

Oddział Mazowiecki Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich obchodzi w tym roku 30-lecie istnienia. – Potrzebujemy miejsca, gdzie możemy umacniać się duchowo, zabieramy publicznie głos w sprawach dotyczących nie tylko ochrony życia – mówią lekarze przed świętem św. Łukasza, swojego patrona.

– Od czterech lat jestem w Stowarzyszeniu. Przyjechałam do Warszawy z Białogardu w województwie zachodniopomorskim. Poszukiwałam kontaktu z osobami, które wyznają chrześcijańskie wartości i w pracy chcą dawać świadectwo Bożej obecności. Dzięki stowarzyszeniu utwierdzamy się w takich postawach – mówi Marzena Grzybowska, lekarz neurolog, sekretarz stowarzyszenia.

Stowarzyszenie powstało podczas II Światowego Dnia Chorego, obchodzonego w Polsce na Jasnej Górze 11 lutego 1994 r. Przyjęło imię ks. Jerzego Popiełuszki. Później oddział warszawski za patronkę obrał także pierwszą wyniesioną na ołtarze polską lekarzkę, bł. Bogumiłę Noiszewską.

– Jesteśmy jedynym reprezentantem katolickich lekarzy od czasu, kiedy koło lekarzy katolickich przy Okręgowej Izbie Lekarskiej zlikwidował dr Łukasz Jankowski, ówczesny prezes oddziału warszawskiego Izby Lekarskiej – mówi prof. Bogdan Chazan, który w latach 2016–2020 był prezesem Oddziału Mazowieckiego KSLP.

Ewenementem jest, że Stowarzyszenie nie ma swojej stałej siedziby. Spotkania organizowano w Warszawie najpierw w kaplicy Res Sacra Miser na Krakowskim Przedmieściu, potem przy archikatedrze św. Jana, kościele Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Zygmunta. Od czterech lat spotkania mają miejsce w kaplicy

i auli w Akademiku Praskim przy katedrze św. Floriana. Miejsca na spotkania były często udostępniane w parafiach i ośrodkach posługi kolejnych duszpasterzy stowarzyszenia. Pierwszym przewodnikiem do 2010 r. był ks. Józef Jachimczak CM, przez kolejne pięć lat – ks. prof. Stanisław Warzeżak. Od 2016 r. duszpasterzem jest ks. dr Arkadiusz Zawistowski, krajowy duszpasterz służby zdrowia.

Stowarzyszenie skupia lekarzy różnych specjalności, którzy chcą rozwijać się duchowo i formować w wierze katolickiej. – Nasze spotkania ukierunkowane są na rozwój wewnętrzny.

oraz Dnia Seniora i Chorego, który w diecezji warszawsko-praskiej odbył się po raz siódmy. Służą wtedy poradami medycznymi i wykonują badania przesiewowe.

– W ramach działalności statutowej mamy zajmować się własną formacją duchową, ale też uczestniczyć w życiu społecznym – mówi dr Grażyna Rybak, pediatra, prezes stowarzyszenia.

Profesor Bogdan Chazan dodaje: – Czujemy się reprezentantami katolickich lekarzy regionu Mazowsze. W ich imieniu staramy się zabierać głos, kierujemy pytania do różnych instytucji i organizacji, podejmujemy in-

Lekarski krąg Irena Świerdzewska



foto: arch. OM KSLP

Poznawaliśmy bliżej sylwetki lekarzy, którzy wobec ludzkiego życia prezentowali wartości katolickie. Tacy lekarze jak św. Joanna Beretta Molla są dla nas wzorem i wsparciem – mówi dr Marzena Koszańska, pediatra, wiceprezes, a w latach 2008–2016 prezes stowarzyszenia.

Tematyka comiesięcznych spotkań formacyjnych, odbywających się w ostatnie środy miesiąca, zmienia się w kolejnych latach. W tym roku hasło brzmi: „Lekarzu, ulecz samego siebie”, w ubiegłym – „Primum nocere”. Na spotkania zapraszani są również goście, wśród nich dziennikarze, zakonnicy i misjonarze, np. dr Helena Pyz z Indii. Członkowie stowarzyszenia uczestniczą też w rekolekcjach adwentowych i wielkopostnych dla środowisk medycznych, obchodach Światowego Dnia Chorego

terwencji. Mamy nadzieję, że głos nas, katolickich lekarzy, ma wpływ na postawę naszych koleżanek i kolegów.

– Nasze interpelacje grupują się często wokół tematyki obrony życia – mówi dr Grażyna Rybak. – Przekazywaliśmy argumenty za życiem dzieci poczętych, pisząc do prezydenta RP, ministra zdrowia. Angażowaliśmy się intensywnie w sprawę usunięcia tzw. przesłanki eugenicznej, którą to decyzję ogłosił Trybunał Konstytucyjny. Zabieraliśmy głos w sprawie zakazania tabletki wczesnoporonnej Ella-One czy zawierania jednopłciowych związków partnerskich. Współpracowaliśmy z izbami lekarskimi w sprawie nowelizacji kodeksu etyki lekarskiej. Praca lekarza zawodowo jest absorbująca, nie mamy dużo czasu, ale tak rozumiemy naszą służbę.

